
Wprowadzenie

Małżeństwo zawarte przez przedstawicieli dwóch różnych grup społecznych, niezależnie od tego, czy różnice przebiegają wzdłuż linii wyznaczanych przez etniczność, narodowość, obywatelstwo, fenotyp, religię czy też pozycję społeczną, wywoływało i wywołuje ożywione zainteresowanie nie tylko badaczy reprezentujących rozmaite dyscypliny naukowe, lecz także ustawodawców, opinii społecznej i mediów. Dzieje się tak m.in. dlatego, że związek małżeński, mimo postępujących procesów indywidualizacji, tworzy więź i stosunek społeczny między grupami rodzinnymi i towarzyskimi przyszłych współmałżonków. Idea ta jest głęboko zakorzeniona w myśli społecznej, podobnie jak traktowanie małżeństw mieszanych jako indykatora bliskości społecznej (Bogardus, 1925) oraz elementu ilustrującego procesy przenikania się i łączenia różnych kultur i społeczności (Merton, 1941) prowadzące do wzrostu zróżnicowania społeczeństw.

Ponadto tego typu związki traktowane są przez wielu badaczy jako jeden z najlepszych wskaźników integracji i spójności społecznej zgodnie z dominującym założeniem, że codzienne, bliskie kontakty i emocjonalne więzi ze współmałżonkiem, będącym członkiem społeczeństwa przyjmującego, ułatwiają przekraczanie barier kulturowych, przyspieszają rozumienie reguł kulturowych, a zarazem rozszerzają zakres kontaktów społecznych imigranta ze społeczeństwem przyjmującym. Zakłada się, że uczucie łączące małżonków pomaga w przezwyciężeniu uprzedzeń i rasizmu w społecznościach, do których przynależą, i przededefiniowaniu istniejących granic grup społecznych (Törngren, Irastorza, Rodríguez-García, 2019). Znaczenie nadawane związkom międzykategorialnym jest zatem tym większe, im bardziej podzielone pod względem ekonomicznym, etnicznym, rasowym lub religijnym jest dane społeczeństwo i im większa panuje

w nim stratyfikacja (Rodríguez-García, 2015; Törngren, Irastorza, Song, 2016). W najbardziej spolaryzowanych społeczeństwach związek międzykategorialny staje się aktem transgresji.

W ostatniej dekadzie zainteresowanie badaczy tematem związków mieszanych znacząco wzrosło, zwłaszcza w krajach wieloetnicznych, które tradycyjnie przyciągały emigrantów zarobkowych oraz z byłych kolonii. Ożywiona dyskusja toczona na łamach licznych czasopism naukowych (takich jak *Journal of Ethnic and Migration Studies*, *Ethnicities*, *Journal of Family Issues* czy *Population, Space and Place*) doprowadziła m.in. do pojawienia się krytycznego spojrzenia na obecne w klasycznych teoriach założenia dotyczące prostej relacji między zawarciem małżeństwa mieszanego a integracją (Song, 2009; Rodríguez-García, 2015; Charsley *et al.*, 2020). Badania wykazały, że oboje partnerzy w związkach mieszanych mogą doświadczać dyskryminacji i negatywnego nastawienia ze strony przedstawicieli grup większościowych, ale też własnych rodzin. Co więcej, uprzedzenia dotyczące narodowości, etniczności, rasy, kultury lub religii mogą funkcjonować nawet w obrębie samej pary mieszanej (Törngren, Irastorza, Rodríguez-García, 2019). Oznacza to, że małżeństwa mieszane nie niwelują w automatyczny sposób granic grup społecznych, chociaż mogą być katalizatorem integracji.

Utożsamianie integracji z zawarciem przez migranta lub migrantkę małżeństwa z obywatelem kraju przyjmującego było wspierane przez kształt i treść przepisów praw obowiązujących w wielu europejskich państwach (Bonjour, Kraler, 2015). Aż do lat 60. XX w. cudzoziemki wchodzące w związek małżeński z obywatelem danego kraju automatycznie nabywały obywatelstwo męża – traktowane jako fundament integracji (Ager, Strang, 2008) – lub otrzymywały do niego bezwarunkowy dostęp, jeśli tylko zadeklarowały chęć naturalizacji (Bonjour, Kraler, 2015). Wiązało się to niejednokrotnie z utratą przez kobietę jej dotychczasowego obywatelstwa i niemożnością przekazania go dzieciom. Przepisy te powielały logikę tradycyjnych norm płciowych dominujących w Europie i Ameryce Północnej. Zakładano bowiem, że kobieta podąża za mężem, którego obywatelstwo określa zarówno status jej, jak i dzieci urodzonych w ich związku. Jak argumentują Saskia Bonjour i Betty de Hart (2020), małżeństwo mieszane oznaczało dla kobiety wybór narodowości i kultury męża. Jego obywatelstwo determinowało przynależność grupową żony i dzieci.

Było zatem ścieżką ku asymilacji, a nie integracji rozumianej jako dwustronny proces, w którym biorą udział zarówno migranci, jak i przedstawiciele społeczeństwa przyjmującego, które przekształca się pod wpływem obecności migrantów.

Chociaż kształt obowiązujących przepisów zmieniał się znacząco i usunięto z nich m.in. zapisy zakazujące związków mieszanych w krajach, w których obowiązywała segregacja rasowa, to wciąż pobrzmiewają w nich echa nierówności lub wręcz dyskryminacji. Paradoksalnie są one widoczne w przepisach mających za zadanie walkę z małżeństwami wymuszonymi (*forced marriage*). Eileen Muller Myrdahl (2010) określa te regulacje w odniesieniu do prawa łączenia rodzin obowiązującego w Norwegii jako projekt rasowy, ograniczający prawa ludności niebiałej. Z kolei Sayaka Osanami Törnngren wraz ze współpracowniczkami (2016) zwraca uwagę na przejawy uprzedzeń wobec małżeństw szwedzko-romskich.

W ciągu ostatnich dwóch dekad związki obywateli różnych krajów (przede wszystkim zawierane przez przedstawicieli i przedstawicielki Globalnej Północy z migrantkami i migrantami z Globalnego Południa) z kilku powodów znalazły się ponownie w obrębie wzmożonego zainteresowania ze strony organów państwowych. Po pierwsze, migracje w ramach łączenia rodzin i migracje matrymonialne pozostały jednym z nielicznych sposobów na dostanie się do krajów unijnych w przypadku osób niespełniających coraz ostrzejszych kryteriów selekcyjnych przyjmowanych wobec migracji obywateli tzw. państw trzecich. Po drugie, poszukiwanie przez potomków migrantów zarobkowych partnerów i partnerek w krajach pochodzenia rodziców zaczęło być przedstawiane jako niepowodzenie na gruncie integracji, przejaw negatywnego nastawienia do grupy większościowej w danym społeczeństwie i jednocześnie jako odtwarzanie marginalizacji migrantów poprzez ich przywiązanie do tradycyjnych norm i wartości (Kofman, Saharso, Vacchelli, 2015: 82). Problematyzowanie tego typu związków wpisywało się w postępującą w krajach tradycyjnie imigracyjnych kulturalizację dyskursu o integracji, polegającą na przeniesieniu akcentu z kwestii związanych z funkcjonowaniem na rynku pracy, edukacją, mieszkalnictwem i zabezpieczeniem społecznym na zagadnienia związane ze zróżnicowaniem kulturowym, które zaczęło być traktowane jako zagrożenie dla spójności społecznej i tożsamości narodowej (ibidem).

Co więcej, w centrum zainteresowania znalazły się kobiety – przyszłe panny młode i matki – przedstawiane jako strażniczki i importerki tradycjonalizmu. Temat małżeństw mieszanych zawieranych przez migrantów stał się zagadnieniem łączonym dyskursywnie z kulturą narodową, tożsamością i przynależnością (Bonjour, Kraler, 2015).

Poprzez kontrolowanie (począwszy od narzucania obowiązujących definicji obejmujących lub nie związki jedнопłciowe) instytucji małżeństwa, a co za tym idzie – także tworzącej się nowej rodziny, współczesne państwa odtwarzają się, starając się sprawować kontrolę nad reprodukcją zarówno biologiczną, jak i symboliczną (Moret, Andrikopoulos, Dahinden, 2021). Określone przez dane państwo warunki wjazdu i pobytu członków rodzin migrantów oraz cudzoziemskich współmałżonków (w tym także przyszłych) jego obywateli odzwierciedlają przyjętą koncepcję nie tylko pokrewieństwa i rodziny (tj. kto ją tworzy), lecz także ich funkcji, roli i codziennych praktyk (Strasser *et al.*, 2009). Innymi słowy, aparat państwowy tworzy zakres pojęciowy abstrakcyjnego tworu, jakim jest „dobra rodzina”, wyznaczając jednocześnie granice między „swoimi” a „obcymi” i współwytworząc tożsamości zbiorowe oparte na tym podziale. Małżeństwa mieszane wciąż kwestionują to dychotomiczne rozdzielanie między grupami społecznymi, jednocześnie odzwierciedlając globalizację w prywatnym życiu.

W Polsce, począwszy od lat 90. XX w., najliczniejszą grupę wśród małżeństw mieszanych stanowiły małżeństwa polsko-ukraińskie (tuż za nimi pod względem liczebności plasowały się związki polsko-niemieckie). Wiąże się to ze szczególną pozycją migrantów z Ukrainy wśród osób napływających do Polski, w kontekście zarówno demograficznym, ekonomicznym, jak i politycznym. Od kilku lat obok nasilonej migracji czasowej obserwuje się stały wzrost długoterminowej i osiedleńczej migracji z Ukrainy do Polski. Cezurę wyznaczył 2014 r., kiedy to rosyjska aneksja Krymu, wojna na Donbasie i pogarszająca się sytuacja gospodarcza w Ukrainie w połączeniu z liberalną polską polityką migracyjną w zakresie migracji krótkoterminowych przyczyniły się do wielokrotnego zwiększenia się napływu migrantów z tego kraju (por. Górny, Madej, Porwit, 2020). Migranci i migrantki z Ukrainy (pochodzący już nie tylko z Ukrainy Zachodniej) pojawili się w tzw. nowych obszarach docelowych, tj. poza największymi polskimi aglomeracjami oraz obszarami rolniczymi mającymi wieloletnie

tradycje w zatrudnianiu cudzoziemskiej siły roboczej, oraz w nowych sektorach zatrudnienia (m.in. w handlu i różnorodnych usługach). Jednocześnie obserwować możemy dynamiczny rozwój przemysłu migracyjnego rozumianego jako zespół wyspecjalizowanych instytucji, które stymulują mobilność migrantów i migrantek z Ukrainy w Polsce. Tworzą go m.in. agencje pracy tymczasowej, formalni i nieformalni pośrednicy specjalizujący się w usługach rekrutacyjnych oraz uczelnie wyższe, dla których rekrutacja w Ukrainie jest ratunkiem przed skutkami niżu demograficznego w Polsce. W rezultacie zwiększyła się widoczność ukraińskich migrantów i migrantek w różnych regionach Polski oraz liczba ich potencjalnych kontaktów z przedstawicielami i przedstawicielkami polskiego społeczeństwa, co nie pozostaje bez znaczenia w kontekście nawiązywania przez nich relacji towarzyskich i tworzenia związków intymnych. Należy przy tym podkreślić, że Ukrainki i Ukraińcy tworzą największą grupę migrantów osiedlonych i naturalizowanych w naszym kraju, a proces ich osiedlania się zachodził przez lata głównie za sprawą małżeństw mieszanych (Górny, Kępińska, 2004). Czyni to tę grupę szczególnie interesującą w kontekście badań integracyjnych, zwłaszcza w okresie dynamicznych zmian w migracji do Polski, jakie obserwować możemy od 2014 r., i transformacji z kraju emigracji w kraj imigracji przy trwającej przez lata antyimigracyjnej retoryce partii rządzącej.

Bezprecedensowy napływ uchodźców wojennych po rosyjskiej agresji na Ukrainę 24 lutego 2022 r. otworzył kolejny rozdział w historii migracji ukraińskiej do Polski. Jak podkreślają eksperci (Duszczyk, Kaczmarczyk, 2022), będzie miał on długofalowe konsekwencje dla kraju, gdyż niezależnie od przyjętego scenariusza rozwoju wydarzeń będziemy mieli do czynienia z wyższym niż przed wojną zasobem imigrantów z Ukrainy o szczególnej strukturze demograficznej, tj. z wysokim udziałem kobiet i dzieci. Tak duży napływ cudzoziemców z pewnością będzie oddziaływał na nasze codzienne życie, stanowiąc długofalowy test życzliwości (por. Mucha, 2016). Należy przy tym zauważyć, że utrzymującemu się przez pierwsze miesiące po rosyjskiej agresji niemal jednomyślnie przychylnemu stosunkowi do przyjmowania przez Polskę uchodźców z Ukrainy towarzyszyło wzmożone zainteresowanie związkami z Ukrainkami. Zaledwie w ciągu kilku tygodni wiosną 2022 r. grupy tematyczne w mediach społecznościowych poświęcone poszukiwaniom partnerek z Ukrainy powiększyły

się o kilka tysięcy użytkowników – głównie płci męskiej, określających wymagania wobec przyszłych potencjalnych partnerek. Rodzi to wiele pytań dotyczących nie tylko wzajemnej percepcji przedstawicieli obu narodów, lecz także charakteru nawiązywanych relacji i potencjalnego wzrostu liczby par mieszanych.

Chociaż małżeństwa polsko-ukraińskie przyciągały uwagę badaczy już wcześniej, to koncentrowała się ona przede wszystkim na wybranych zagadnieniach związanych z doborem małżeńskim i napływem strumieni migracyjnych do Polski oraz funkcjonowaniem cudzoziemskich współmałżonków obywateli RP na rynku pracy (Kępińska, 2001; Górny, Kępińska, 2004; Iglicka, Gmaj, Bąbiak, 2012). Relatywnie niewiele uwagi poświęcono natomiast pozostałym aspektom integracji migrantów i migrantek z Ukrainy, którzy zawarli małżeństwa mieszane z polskimi obywatelami, mimo funkcjonowania wielu obiegowych przekonań dotyczących zarówno wzajemnego postrzegania potencjalnych partnerów i partnerek z Ukrainy i Polski, w tym seksualizacji migrantek (por. Bielecka-Prus, 2020), jak i rzekomo bezproblemowej integracji ukraińskich migrantów i migrantek (Łęska, Łęski, 2014). Oprócz prób weryfikacji założeń teorii integracyjnych w odniesieniu do funkcjonowania tej grupy migrantów, w literaturze przedmiotu brakuje również analiz mających za zadanie określenie mechanizmów ich mobilności społeczno-ekonomicznej.

Wychodzę z założenia, że związki między zawarciem małżeństwa mieszanego a integracją w polskim kontekście, w którym na przestrzeni lat znacząco zmienia się nastawienie do obywateli i obywaterek Ukrainy i nastąpiło upolitycznienie dyskursu toczonego wokół zagadnień związanych z migracją, należy odkrywać, a nie przyjmować jako oczywiste. Dlatego celem niniejszej książki jest uzupełnienie luki w wiedzy na temat migrantów i migrantek z Ukrainy zawierających małżeństwa mieszane z obywatelami RP i zamieszkujących aglomerację warszawską. Analizuję związki między wyróżnionymi wymiarami integracji a subiektywnie odczuwaną przez migrantów i migrantki mobilnością społeczno-ekonomiczną rozumianą jako dostrzeganie zmian w osiąganym statusie społecznym oraz szeroko ujmowanych możliwości awansu materialnego i zawodowego, jak również obniżenie pozycji w odniesieniu zarówno do kraju pochodzenia, jak i kraju przyjmującego. Przyjęcie takiej perspektywy nie

tylko pozwoliło na uwzględnienie zewnętrznych czynników wiążących się z pozycją migrantów i migrantek w strukturach społecznych, lecz także umożliwiło uchwycenie subiektywnych zmian w ich życiu oraz ich interpretacji zdarzeń. Ludzie stosują bowiem swoją miarę do oceny zjawisk związanych z różnymi formami mobilności, przy czym każdy posługuje się własnymi definicjami awansu, degradacji czy zachowania pozycji (Domański, 2004: 133). W związku z tym, aby poznać zależności między podejmowaną mobilnością przestrzenną a mobilnością społeczną i ekonomiczną, niezbędne jest poznanie zarówno strukturalnych uwarunkowań tych procesów, jak i przyjęcie perspektywy działającej jednostki (Grabowska-Lusińska, 2012).

Prezentowane podejście odpowiada zatem na postulat wykorzystania w refleksji nad zjawiskami mobilności przestrzennej dorobku teoretycznego i empirycznego badań nad ruchliwością społeczną (Łukowski, 2001), a jednocześnie włącza do analiz koncepcję podmiotowego sprawstwa w ujęciu Margaret Archer (2013a). Strukturę traktuję więc jako system relacji między pozycjami, który wyłania się w konsekwencji działań podejmowanych przez ludzi w przeszłości, zyskując własności przyczynowe odnoszące się do ich zasobów materialnych i ludzkich, co pozwala wyjść poza dychotomię zbudowaną na podstawie rozróżnienia struktury i sprawstwa (Archer, 1995). Idąc dalej tropem wyznaczonym przez teorię Archer, włączam do analiz kluczowe dla niej pojęcia, m.in. refleksyjność, dzięki której jednostki są zdolne do zdystansowania się wobec instytucjonalnych reguł i realizowania interesów wbudowanych w ich pozycje społeczne.

Ponadto, uwzględniając postulat Herberta Gansa (2007), rozdzielam analitycznie mobilność i integrację rozumianą za Friedrichem Heckmannem (2006) jako oparty na otwartości dwustronny i nielinearny proces włączania migrantów do kluczowych instytucji społeczeństwa przyjmującego oraz akceptacji ich uczestnictwa w relacjach społecznych, jak również osiąganych przez nich pozycji w społeczeństwie przyjmującym. Zgodnie z tym podejściem integracja nie jest pojedynczym procesem, lecz zachodzi w kilku wymiarach: kulturowym, interakcyjnym, identyfikacyjnym oraz strukturalnym, który rozumiany jest jako dostęp do pozycji i statusów w kluczowych instytucjach społeczeństwa przyjmującego (takich jak rynek pracy, system edukacji, mieszkalnictwa, ochrony zdrowia, osłon socjalnych) oraz nabycie pełni praw obywatelskich i politycznych.

Zdecydowałam się na wykorzystanie w analizach wzbudzającego kontrowersje pojęcia *integracji* z kilku powodów. Główną motywacją była chęć uwzględnienia w przeprowadzonym badaniu relacyjności i dwukierunkowości omawianych procesów. Pojęcie *integracji* okazuje się wciąż pomocne w rozumieniu mechanizmów związanych z utrzymywaniem i zmianami granic grup społecznych (Klarerbeek, 2019). Nowe koncepcje integracji, podkreślające jej relacyjność i dwukierunkowość, nie skupiają się na operacjonalizacji wskaźników do badań *stricto* ilościowych i wyników osiąganych przez migrantów w zakresie zmniejszania się różnic między nimi a społeczeństwem przyjmującym, lecz na znaczeniach przypisywanych postrzeganym różnicom (ibidem). Umożliwiają włączenie do analiz odczuwanych przez migrantów barier w integracji oraz różnych form dyskryminacji i praktyk wykluczania związanych ze zróżnicowanym repertuarem ról odgrywanych przez przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego. Oprócz odrzucenia normatywnych założeń i wyjścia poza powiązania z politykami integracyjnymi, bardziej znuansowane koncepcje integracji oferują aparat pojęciowy, który umożliwia zastosowanie wielowymiarowego, a co za tym idzie kompleksowego podejścia do badań empirycznych określających związki między zawarciem małżeństwa mieszanego a integracją.

Zanim przejdę do przedstawienia struktury książki, słowo wyjaśnienia należy się przyjętej w niej terminologii. Otóż małżeństwa polsko-ukraińskie, które określam również jako małżeństwa mieszane, wyróżniam na podstawie obywatelstwa nupturientów przed zawarciem związku małżeńskiego i podjętej przez jedną ze stron migracji do Polski. Grupę badaną stanowili dorośli migranci z Ukrainy, którzy mieszkali w Warszawie lub jej okolicach, przy czym cele ich przyjazdu mogły być zróżnicowane, np. zarobkowe, edukacyjne lub związane z legalizacją związku z obywatelem lub obywatelką RP. W ten sposób starałam się uchwycić coraz większe zróżnicowanie obserwowane w tej grupie. Celowo nie wprowadzałam ograniczeń związanych z rokiem pierwszego przyjazdu migrantów i migrantek do Polski, jednakże w próbie nie znalazł się nikt z doświadczeniem migracyjnym sprzed 1989 r. Ze względu na trudności, jakie w polskich urzędach stanu cywilnego wciąż napotyka rejestracja aktu małżeństwa zawartego legalnie przez pary homoseksualne w kraju, w którym małżeństwa takie są prawnie dopuszczalne, nie uwzględniłam

w próbie par jedнопłciowych. Wprowadzenie równości małżeńskiej i legalizacji związków par nieheteronormatywnych pozostaje od lat nierozwiązanym problemem zarówno w Polsce, jak i w Ukrainie. W obu krajach prawa osób LGBT+ są zapewnione jedynie w bardzo podstawowych obszarach. Sytuacja poprawia się jednak w Ukrainie, która według danych opublikowanych przez ILGA-Europe znajduje się wyżej niż Polska w ogólnoeuropejskim rankingu mierzącym poziom równouprawnienia osób LGBT+ (w 2022 r. w Ukraina zapewniła 19% praw na 100 możliwych, a Polska jedynie 13%).

Książka składa się z siedmiu zasadniczych części. W rozdziale pierwszym przedstawiam problemy definicyjne i metodologiczne związane z badaniem małżeństw mieszanych, odnosząc się do problematyki przemian instytucji małżeństwa i rodziny. Pozwala to wyjść poza kategorie i priorytety w zakresie badań migracyjnych ustalone i narzucane przez państwa narodowe, przede wszystkim poprzez wprowadzane regulacje prawne (Bakewell, 2008). Ponadto rozdział ten osadza rozważania prezentowane w kolejnych częściach w szerszym kontekście, umożliwiając przedstawienie zagadnień związanych z funkcjonowaniem małżeństw mieszanych jako elementu wielowymiarowych procesów.

W rozdziale drugim zarysowuję ramy interpretacyjne, którymi posługuję się na etapie analiz. Przedstawiam kolejno wątki teoretyczne dotyczące integracji (ze szczególnym uwzględnieniem konceptualizacji koncentrujących się na związkach mieszanych) i pojęć pokrewnych, doboru małżeńskiego, struktury i sprawstwa oraz mobilności społeczno-ekonomicznej, aby w kontekście tych refleksji usytuować problematykę zawierania małżeństw mieszanych. Szczególnie istotne jest przedstawienie debat toczonych wokół pojęcia *integracji*, które w ostatnich latach zostało poddane krytyce odnoszącej się do jego normatywnych obciążeń, upolitycznienia oraz dominacji podejścia praktycznego nad analitycznym i teoretycznym.

Z kolei w rozdziale trzecim prezentuję kontekst zawierania małżeństw mieszanych w Polsce poprzez przegląd literatury podejmującej tę tematykę (nie tylko w odniesieniu do małżeństw polsko-ukraińskich), analizę regulacji prawnych oraz dostępnych danych zastanych o charakterze ilościowym, aby zweryfikować pojawiające się w mediach doniesienia o spadku bądź wzmożeniu zainteresowania tego typu związkami. Przedstawienie uwarunkowań prawnych

funkcjonowania migrantów zawierających małżeństwa z obywatelami kraju przyjmującego pozostaje ważne, biorąc pod uwagę restrykcyjną polską politykę migracyjną w zakresie migracji długoterminowej i osiedleńczej z tzw. krajów trzecich, czyli znajdujących się poza Unią Europejską.

W rozdziale czwartym przedstawiam koncepcję prezentowanego badania, omawiam wykorzystane metody analizy i zebrane materiały oraz ograniczenia związane z realizacją badania w aglomeracji warszawskiej, niepozwalające na uogólnienie jego wyników w odniesieniu do wszystkich regionów Polski, a jedynie dużych ośrodków miejskich.

Kolejne trzy rozdziały mają charakter empiryczny. Ich układ wynika z przyjętych założeń teoretycznych. W rozdziale piątym i szóstym analizuję integrację w czterech heurystycznie wyróżnionych wymiarach: kulturowym, identyfikacyjnym, interakcyjnym i strukturalnym. Omawiam w nich zagadnienia silnie eksponowane w dyskursie medialnym dotyczącym par polsko-ukraińskich, a mianowicie kwestie związane z postrzeganiem bliskości kulturową oraz wzorami płci, które wyznaczają normy kobiecości i męskości przyjmowane w Polsce i Ukrainie. Podejmuję także temat międzygeneracyjnej transmisji kulturowej, skupiając się na przekazywaniu dzieciom języka ukraińskiego i rosyjskiego. Ponadto w rozdziale piątym analizuję procesy towarzyszące wyłanianiu się poczucia przynależności do społeczeństwa przyjmującego na poziomach lokalnym i narodowym, uwzględniając wyjściowe złożone identyfikacje migrantów i migrantek i wychodząc poza kategorie związane z etnicznością i tożsamością narodową. W rozdziale szóstym przyglądam się relacjom migrantów i migrantek z członkami społeczeństwa przyjmującego, więziom wewnątrzgrupowym oraz symbolicznym granicom między poszczególnymi grupami, a także przedstawiam wyniki przeprowadzonego badania w odniesieniu do statusu prawnego oraz uczestnictwa migrantów i migrantek w rynku pracy, uwzględniając ich zróżnicowane trajektorie migracyjne oraz role genderowe powiązane z konkretnymi etapami cyklu życia.

W rozdziale siódmym, poświęconym świadomościowym aspektom ruchliwości społecznej, prezentuję analizy subiektywnych znaczeń nadawanych migracji, zawarciu małżeństwa mieszanego oraz odczuwanej mobilności społeczno-ekonomicznej. Omawiam w nim ścieżki mobilności, kryteria oceny sukcesu i niepowodzeń przyjmowane przez

migrantów oraz wskazywane przez nich czynniki istotne dla powołania życiowego zarówno w kraju pochodzenia, jak i przyjmującym.

Książka stanowi zmodyfikowaną wersję rozprawy doktorskiej „Małżeństwa mieszane a struktura społeczna i integracja imigrantów. Przypadek małżeństw polsko-ukraińskich w Polsce” napisanej pod kierunkiem dr. hab. Sławomira Łodzińskiego oraz dr hab. Aleksandry Grzymały-Kazłowskiej i obronionej z wyróżnieniem w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Rozprawa została nagrodzona w 2021 r. w konkursie im. Joanny Matejko na najlepsze prace dotyczące tematyki migracji międzynarodowych z i do Polski oraz polskiej diaspory.

Podziękowania

Chciałabym wyrazić moją wdzięczność dla tych wszystkich osób, bez których wsparcia, sugestii oraz pomocy nie udało by się przeprowadzić prezentowanych badań i przygotować niniejszej publikacji. Pragnę przede wszystkim podziękować rozmówczyniom i rozmówcom, którzy podzielili się ze mną swoimi doświadczeniami i obdarzyli zaufaniem, opowiadając o prywatnym życiu.

Profesorowi Sławomirowi Łodzińskiemu dziękuję za opiekę naukową, inspirujące komentarze i otwartość, a prof. Aleksandrze Grzymale-Kazłowskiej za wieloletnią współpracę, w trakcie której uczyłam się warsztatu. Pragnę również podziękować Recenzentom mojej rozprawy doktorskiej, prof. Krystynie Slany oraz prof. Tomaszowi Szlendakowi za cenne wskazówki dotyczące literatury i inspiracje teoretyczne.

Analizy przedstawione w książce stanowią rezultat prac badawczych wykonanych w ramach realizacji projektu „Małżeństwa mieszane a «asymetria płci»». Wzory integracji i mobilności społeczno-ekonomicznej imigrantów w Polsce i Wielkiej Brytanii” (nr 2014/13/N/HS6/03770) finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (Preludium 7).

Szczegółne słowa podziękowania kieruję do Dyrekcji, badaczy i współpracowników Ośrodka Badań nad Migracjami UW, z którymi mam przyjemność i zaszczyt pracować. Dyrekcji Ośrodka w minionym oraz obecnym składzie pragnę podziękować za wsparcie, warunki

do rozwoju naukowego i inspirującą atmosferę pracy. Serdeczne podziękowania za wzbogacające poznawczo i metodologicznie dyskusje w trakcie licznych seminariów składam także członkom i członkiniom Zespołu Społeczno-Kulturowych Procesów Migracji, kierowanego przez dr hab. Agatę Górny, dr Martę Kindler, a następnie przez dr Kamilę Fiałkowską. Wyrazy wdzięczności za wsparcie, nie tylko administracyjne, kieruję także do Justyny Leszczyńskiej. Dr Zuzannie Brunarskiej, dr Kamili Fiałkowskiej, dr Marcie Anackiej, dr. Ignacemu Jóźwiakowi oraz dr. Jakubowi Stachowskiemu chciałam podziękować za motywowanie mnie do dalszej pracy i niewyczerpane pokłady kreatywności.

Moim Najbliższym, w szczególności Mamie, dziękuję za nieustające wsparcie, wyrozumiałość i zachętę do pracy w trudnych chwilach.